

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania J. B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie
z udziałem Q. Sp. z o.o. w L.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 3
grudnia 2024 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Rzeszowie
z dnia 4 lipca 2023 r., sygn. akt III AUa 1056/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
240 zł (dwieście czterdzieści złotych), wraz z odsetkami z art. 98 §
1¹ k.p.c., tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

r.g.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 lipca 2023 r. sygn. akt III AUa 1056/22, Sąd Apelacyjny w
Rzeszowie w sprawie wnioskodawcy J. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń

Spółecznych Oddziałowi w Rzeszowie o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oddalił apelację wnioskodawcy J. B. od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 20 października 2022 r. sygn. akt IV U 796/20, (pkt. I), zasądził od wnioskodawcy J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie kwotę 240 zł (słownie: dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się przedmiotowego orzeczenia do dnia zapłaty (pkt. II). Tym samym został utrzymany wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 20 października 2022 r. sygn. IV U 796/20, którym Sąd ten oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie z z 30 marca 2020 r. znak: 482-5/2020, w której organ rentowy stwierdził, że J. B. jako pracownik u płatnika składek Q. Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 września 2019 r.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 4 lipca 2023 r. sygn. akt III AUa 1056/22 skargę kasacyjną wniósł odwołujący się J. B., wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez ustalenie, że J. B. jako pracownik płatnika składek Q. Sp. z o.o. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 września 2019 roku oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji; zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania wywołanych wniesieniem skargi kasacyjnej wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1) naruszenie art. 22 § 1 Kodeksu pracy w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 8 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1230), przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji niezasadne przyjęcie, że wnioskodawcy ze spółką Q. nie łączył stosunek pracy, wobec czego nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 1 września 2019 r.,

które to dokonane na skutek rażąco nieprawidłowej oceny tego stosunku prawnego, a w szczególności niezasadne niedostrzeżenie w tym stosunku podporządkowania pracodawcy, pomimo że okoliczności sprawy wskazują na istnienie w sprawie podporządkowania autonomicznego charakterystycznego dla pracy dyrektora, zaś brak ścisłego narzucenia szczególnych zadań przez pracodawcę oraz brak ingerowania pracodawcy w każde konkretne zadanie wykonywane przez pracownika nie może świadczyć o braku podporządkowania pracodawcy, albowiem wnioskodawca jako specjalista w danym zakresie został zatrudniony przez pracodawcę właśnie po to, aby profesjonalnie zrealizować powierzone mu przez pracodawcę obowiązki, zaś pracodawca zatrudniając pracownika kierował się szczególnym zaufaniem do kompetencji odwołującego się; 2) naruszenie art. 83 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 Kodeksu pracy poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że umowa o pracę łącząca odwołującego się i spółkę Q. miała charakter pozorny, podczas gdy po zawarciu umowy odwołujący się podjął pracę i wykonywał ją, a pracodawca świadczenie to przyjmował, zamiarem stron było wywołanie skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, natomiast umowa o pracę jest zawarta dla pozorów - a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi - jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały tych praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, podczas gdy w przedmiotowej sprawie J. B. został zatrudniony w celu świadczenia pracy i tę pracę rzeczywiście wykonywał, zaś spółka zatrudniając pracownika miała na celu korzystania z jego pracy - które to okoliczności świadczą nie o pozorności złożonych przez strony oświadczeń woli, lecz o spełnieniu warunku zatrudnienia pracowniczego stanowiącego tytuł ubezpieczenia.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołujący się wskazał przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wskazując, że skarga jest oczywiście uzasadniona przez to, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie oczywiście narusza prawo, ponieważ doszło do bezzasadnego przyjęcia, że świadczenie pracy przez wnioskodawcę nie mieściło się w obrębie pracowniczego modelu

zatrudnienia, poprzez uznanie, że istniała pozorność zatrudnienia i brak podporządkowania pracowniczego. W ocenie odwołującego się, Sąd drugiej instancji błędnie uznał, że skoro czynności, do których wykonania wnioskodawca zobowiązał się od 1 września 2019 r. były wykonywane także w okresie przed zawarciem umowy o pracę, to powyższe ma świadczyć o tym że umowa o pracę miała charakter pozorny i była ukierunkowana na uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wskazać bowiem należy — że wbrew ocenie Sądu drugiej instancji - wykonywanie pracy przed dniem formalnego rozpoczęcia pracy nie świadczy o fikcyjności zatrudnienia po dniu wskazanym w umowie o pracę, lecz co najwyżej o niedochowaniu obowiązku zawarcia umowy o pracę w formie pisemnej w czasie kiedy praca była rzeczywiście świadczona. Skarżący podkreślił, że pozorność umowy o pracę w rozumieniu art. 83 § 1 kodeksu cywilnego występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. O tym, że strony istotnie nawiązały umowę o pracę zdecydowało nie tylko zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym, w odniesieniu do umowy o pracę pozorność o której mowa w zaskarżonym orzeczeniu ma polegać na tym, że strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, i określonych w art. 22 Kodeksu pracy. Z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy jednak do czynienia, albowiem do obowiązków J. B. należał nadzór nad całą spółką, handel na rynkach wschodnich, zajmował się sprzedażą, rozmawiał z kontrahentami, współpracował z pracownikami oraz nadzorował produkcję - która to praca była rzeczywiście wykonywana. To zróżnicowanie było widoczne także dla innych pracowników zatrudnionych u płatnika składek. U płatnika składek istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia pracownika na stanowisku dyrektora w związku z planami rozszerzenia działalności spółki na rynek wschodni, zaś odwołujący się miał odpowiednie predyspozycje aby objąć stanowisko dyrektora, dodatkowo

specyfika obowiązków realizowanych na tym stanowisku powodowała, że stosunek pracy łączył autonomiczny model podporządkowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o orzeczenie odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania alternatywnie o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od odwołującego się J. B. na rzecz Organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do jej przyjęcia do merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie zdołał jednak wykazać spełnienia tej przesłanki.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga

kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się "oczywistość" zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171).

Przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się więc sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wprowadzie wskazuje przepisy prawa materialnego, które jego zdaniem zostały naruszone przez Sąd drugiej instancji tj. art. 83 § 1 kodeksu cywilnego i art. 22 kodeksu pracy jednakże przedstawiona argumentacja zmierza do zakwestionowania ustaleń stanu faktycznego dokonanego przez Sąd Apelacyjny, co nie może być przedmiotem postępowania kasacyjnego. Należy zatem przypomnieć, co było wielokrotnie podkreślane w judykatach Sądu Najwyższego, że do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Sąd Najwyższy, nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa.

W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanego przez sąd drugiej instancji (np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2024 r., III USKP 26/24, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2018 r., I UK 437/17, LEX nr 2570520).

Skarżący przedstawiając własną ocenę stanu faktycznego próbuje dowieść, że w okolicznościach sprawy nie zachodziła pozorność stosunku pracy oraz, że stosunek pracy cechowało „autonomiczne podporządkowanie pracownicze” zatem zostały spełnione kryteria stosunku prawnego. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy, a jej brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy. "Podporządkowanie autonomiczne" polega na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań i nieingerowaniu w sposób wykonania tych zadań. Pracownik otrzymuje jedynie zadania do wykonania i samodzielnie decyduje o sposobie ich realizacji. Pracownik świadczący pracę w warunkach podporządkowania autonomicznego sam organizuje sobie pracę oraz nie pozostaje pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby działającej w imieniu pracodawcy. Przejawem podporządkowania pracowniczego w odniesieniu do osób zatrudnionych w warunkach autonomicznego podporządkowania jest uznawane przez doktrynę prawa pracy uprawnienie pracodawcy do wydawania im wiążących poleceń dotyczących pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 23 września 2020 r., II UK 374/18, LEX nr 3054509; z 22 września 2020 r., I PK 126/19; OSNP 2021 nr 6, poz. 61; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2021 r., USK 23/21, LEX nr 3112379).

W świetle ustaleń faktycznych przeprowadzonych przez sądy meriti w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca od 1 września 2019 r. pracował w warunkach autonomicznego podporządkowania pracowniczego na rzecz O. albowiem praktycznie sam nadawał kierunek rozwoju spółki, kontrolował jej działalność i nie podlegał pracowniczym ograniczeniom. Sąd drugiej instancji podzielił to stanowisko. Wskazał, że Sąd Okręgowy słusznie oceniał stan faktyczny sprawy pod kątem pozorności zawartej umowy o pracę. Istotne znacznie dla Sądu Apelacyjnego posiadały zeznania

samego wnioskodawcy, który podał, że G. S. nie kontrolowała jego pracy, w spółce była raz w miesiącu i przyjeżdżała do niej, kiedy chciała (k. 75). Powyższa sytuacja nie miałaby racji bytu, gdyby sprzedaż udziału i zmiany zarządu były faktyczne, a nie pozorowane. Trudno bowiem uznać, że faktyczne przejęcie spółki i sprawowanie funkcji jej prezesa nie angażowało sił świadka i było możliwe „na odległość”. Fundamentalna dla meritum sprawy była ta część zeznań wnioskodawcy, w której wskazywał: „ja sam wiedziałem, eo mam robić. (...). sam ustalałem czynności, jakie mam wykonać, aby przysporzyć firmie jak największe zyski” (k. 75 akt sprawy). W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby wnioskodawca faktycznie był podporządkowany pracowniczemu, nie złożyłby zeznań o wskazanej treści. Wykazywały one jednoznacznie, że umowa o pracę była pozorna, a wnioskodawca faktycznie - pomimo przeprowadzenia formalnej sprzedaży udziałów i zmian w składzie zarządu - był podmiotem nią zarządzającym. Istotne pozostawało nadto, że wnioskodawca sprawami spółki zajmował się również w okresach niezdolności do pracy, ponieważ do niego kierowane były telefoniczne zapytania w kwestiach istotnych dla jej funkcjonowania.

Mając na uwadze przedstawione argumenty Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

r.g.